

Krzysztof Ożóg

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0001-6771-7813>



W drodze do wieczności – ostatnie miesiące życia i śmierć królowej Jadwigi Andegaweńskiej



Ćwierć wieku temu na krakowskich Błoniach 8 czerwca 1997 roku św. Jan Paweł II dokonał uroczystego aktu kanonizacji błogosławionej królowej Jadwigi Andegaweńskiej, która prawie sześć wieków czekała na ten uroczysty dzień. Był to niezwykle doniosły moment w dziejach Kościoła, szczególnie ważny dla Polski, Litwy i Węgier. Postać świętej królowej cieszy się dużym zainteresowaniem polskiej historiografii¹. Wiele uwagi poświęcił Andegawence

¹ Do najważniejszych prac poświęconych królowej Jadwidze należą: A. Strzelecka, *O królowej Jadwidze. Studia i przyczynki*, Lwów 1933; W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska*, Kraków 1934; H. Quillus, *Königin Hedwig von Polen*, Leipzig 1938; J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1975; H. Kręt, *Dwór Jadwigi i Jagiełły*, Kraków 1987; B. Przybyszewski, *Błogosławiona królowa Jadwiga zdobna w cnoty*, Kraków 1988; O. Halecki, *Jadwiga Andegaweńska i kształtowanie się Europy Środkowowschodniej*, przekł. M. Borowska-Sobotka, Kraków 2000; J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga między epoką piastowską i jagiellońską*, Kraków 1997; J. Nikodem, *Jadwiga król Polski*, Wrocław 2009; *Święta Jadwiga Królowa. Dziedzictwo i zadania na trzecie tysiąclecie*, red. H. Kowalska,

ks. prof. Jacek Urban, ukazując w swoich pracach jej biografię oraz szczególne związki z wawelską katedrą². Choć badania historyków przyniosły dobre rozpoznanie rozmaitych aspektów życia i królewskiego posługiwania Jadwigi, to jednak ostatni okres jej życia oraz śmierć, pogrzeb i uroczyste egzekwie nie były przedmiotem pogłębionej analizy³. Dlatego w niniejszym szkicu postaram się tę lukę w historiografii przynajmniej częściowo wypełnić. Punktem wyjścia moich wywodów będzie zajście w ciążę królowej, zaś ich zwieńczeniem – kazanie Jana Isnera na uroczystych egzekwiach zmarłej królowej i wierszowane epitafium jej poświęcone.

Wiosną 1398 roku Jadwiga odbyła długą podróż z Krakowa przez Gniezno do Torunia na rozmowy dyplomatyczne z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Konradem von Jungingen w sprawie zwrotu przez zakon zastawionej przez księcia Władysława Opolskiego ziemi dobrzyńskiej. Wielki mistrz nie przybył osobiście na te pertraktacje z królową, jak było to ustalone, ale wysłał swego przedstawiciela Jana von Sayn, wójta lipienieckiego⁴. Do Torunia Andegawenka przybyła po 15 maja, ale rozmowy z posłami Konrada von Jungingen nie przyniosły rezultatu. Jadwiga była w bliskim kontakcie z Władysławem Jagiełłą, z którym najpewniej przemierzała drogę z Krakowa do Gniezna, bowiem przed planowanym spotkaniem z wielkim mistrzem kilka dni na początku maja tam razem przebywali, ustalając niewątpliwie wspólne stanowisko wobec zakonu⁵. Później para królewska udała się do Inowrocławia, skąd zapewne królowa wyruszyła do Torunia na rozmowy z Krzyżakami, Jagiełło zaś oczekiwał tu na wynik tych pertraktacji⁶. Jadwiga

H. Byrska, A. Bednarz, Kraków 2002; *Śladami świętej królowej Jadwigi i jej epoki*, red. T. Graff, Kraków 2013.

- 2 J. Urban, *Umiłowana Pani Wawelska*, Kraków 1997; tenże, *Grób-relikwiarz św. królowej Jadwigi*, Kraków 1999; J. Urban, S. i P. Markowscy, *Święta Jadwiga Królowa*, Kraków 2012.
- 3 Zob. Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 36–37, 47–48; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 127; S. A. Sroka, *Genealogia Andegawenów węgierskich*, wyd. 2, Kraków 2015, s. 86–87; W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska...*, dz. cyt., s. 164–168; B. Przybyszewski, *Błogosławiona królowa Jadwiga...*, dz. cyt., s. 78–80; J. Nikodem, *Jadwiga król Polski...*, dz. cyt., s. 345–347.
- 4 H. Quillus, *Königin Hedwig von Polen...*, dz. cyt., s. 83; O. Halecki, *Jadwiga Andegaweńska*, dz. cyt., s. 245; S. Szczur, *Święta Jadwiga a Zakon Krzyżacki*, [w:] *Święta Jadwiga Królowa. Dziedzictwo i zadania na trzecie tysiąclecie*, red. H. Kowalska, H. Byrska, A. Bednarz, Kraków 2002, s. 115–116; A. Szweđa, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w rusach w latach 1386–1434*, Toruń 2009, s. 26–28, 224, 320.
- 5 G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi 1384–1399*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły w sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, oprac. W. Biliński, Warszawa 1989, s. 219; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, wyd. 2, Warszawa 2015, s. 50
- 6 G. Rutkowska, *Itinerarium królowej...*, dz. cyt., s. 219; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla...*, dz. cyt., s. 50.

i Władysław rozgoryczeni postawą władz zakonu wrócili razem przez Brześć Kujawski i Łęczycę do Krakowa, gdzie ich pobyt poświadczony jest dokumentami z 22 czerwca tego roku⁷. Na początku lipca król wyruszył przez Szczekarzów do Przyszowa w Puszczy Sandomierskiej, gdzie zapewne jakiś czas polował, a następnie powrócił na dłużej do Krakowa. Jego obecność na Wawelu poświadczona jest źródłowo od 16 sierpnia⁸. Natomiast królowa prawdopodobnie w lipcu udała się do Niepołomic, a następnie do Proszowic i Nowego Korczyna, po czym wróciła do Krakowa, aby wspólnie z mężem pobyc kilka tygodni⁹. W drugiej połowie września 1398 roku Andegawenka poczęła, być może było to około 16 września, jak to wskazuje horoskop sporządzony dla mającego się narodzić potomka pary królewskiej, opracowany jeszcze w 1398 roku przez medyka Jana de Saccis, późniejszego rektora Uniwersytetu Krakowskiego, w oparciu o przypuszczalną datę poczęcia¹⁰. Od jesieni królowa nie opuszczała już Krakowa, ale wykonywała swoje obowiązki monarsze. Jadwiga nadawała przywileje, dokonywała fundacji i potwierdzała transakcje swoich poddanych, co poświadczają zachowane dokumenty wystawione przez jej kancelarię¹¹.

Ciąża Andegawenki dawała nadzieję królewskiej parze oraz poddanym na dziedzica polskiej korony. Władysław Jagiełło rozesłał radosną wiadomość o spodziewanym potomku po dworach europejskich i do Stolicy Apostolskiej z zaproszeniem na chrzciny po jego przyjsciu na świat. W odpowiedzi z 5 maja 1399 roku papież Bonifacy IX w dwóch bullach skierowanych odrębnie do Jagiełły i Jadwigi dzielił tę radość z monarszą parą, przyjął zaproszenie na ojca chrzestnego i delegował biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, który miał go zastąpić w tej roli przy udzielaniu sakramentu chrztu świętego. Ponadto papież wyraził życzenie, aby dziecku w zależności od płci dać na drugie imię Bonifacy¹².

7 G. Rutkowska, *Itinerarium królowej...*, dz. cyt., s. 219; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla...*, dz. cyt., s. 50.

8 A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla...*, dz. cyt., s. 50.

9 G. Rutkowska, *Itinerarium królowej...*, dz. cyt., s. 219.

10 E. Śnieżyńska-Stolot, *Horoskopy dziecka królowej Jadwigi*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 53 (2003), s. 22, 27, 29; S.A. Sroka, *Genealogia Andegawenów węgierskich*, dz. cyt., s. 86–87; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawenkiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 53, 322–323.

11 G. Rutkowska, *Itinerarium królowej...*, dz. cyt., s. 219 (zestawienie dokumentów); R.M. Zawadzki, *Fundacje i darowizny kościelne królowej Jadwigi*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 684–685.

12 *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, cz. 2, Kraków 1883, nr 437; *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X (1370–1405), ed. D. Turkowska et al., Varsaviae 1985, s. 229–231; Z. Wdowiszewski, *Genealogia...*, dz. cyt., s. 48.

Radość i oczekiwanie na narodzenie się królewskiego potomka udzieliły się polskiemu społeczeństwu. Miasto Kraków w miesiącach poprzedzających rozwiązanie przekazało Jadwidze hojne dary, w tym 200 grzywien na okoliczność porodu (*pro suo puerperio*), a także 25 grzywien groszy na dwie postawy sukna i jedną chustę jedwabną przetykaną złotą nicią *pro honore in puerperio*¹³. Ponadto rajcy wypłacili 4 grzywiny dla piastunek królowej¹⁴. W *Formularzu Jerzego pisarza grodzkiego* zachował się utwór *Dictamen ad prolem Hedvigis reginae*, najpewniej autorstwa Jerzego z Chrostowa, który powstał wiosną 1399 roku przed urodzeniem się królewskiego dziecka¹⁵. Utwór ten ma formę listu wysłanego przez Maja księcia wiosny, pana i dziedzica kwiatów oraz władcę natury do wszystkich osób z każdego stanu żyjących w Królestwie Polskim¹⁶. Najpierw autor głosił piękno wiosny, która śpiewem słowika sławi Boga. Następnie przywołał królową Polski Jadwigę, córkę króla Węgier Ludwika, która „przez tyle lat niepłodna [...] poczęła upragnionego, męskiego, jak sądzę, potomka”¹⁷. Po czym zwrócił się z dłuższą apostrofą do spodziewanego królewskiego dziecka:

królewski potomku, chlubo Polaków, postrachu pogan, oczekiwany przez wiele narodów! [...] Przybądź upragniony, na którego czekamy w ciemnościach pragnień, przybądź, a będziesz uwieczniony. [...] Na ciebie więc czeka świetna korona Polski, ciebie wita Wielkie Księstwo Litewskie, ciebie pragną na naturalnego wład-

13 „Item domine nostre Serenissime Regine pro suo puerperio ducentas marcas. [...] Item XXV marcarum grossorum pro II Ballin et I pecie aurea datis domine nostre Regine per dominos Ciuitatis pro honore in puerperio” (Archiwum Narodowe w Krakowie, rkp. 1589: Regestrum perceptorum et distributorum proventuum civitatis Cracoviensis 1395–1399, s. 297). Dziękuję Panu prof. Marcinowi Starzyńskiemu za konsultację paleograficzno-filologiczną zapisu słowa „Ballin”, które F. Piekosiński odczytał jako „Balkin”, zob. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od roku 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, s. 261. O niektórych darach miasta dla królowej przed porodem wspominał M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 135–136.

14 „Item nutricibus domine Regine IIII marcarum pro bibalibus” (Archiwum Narodowe w Krakowie, rkp. 1589: Regestrum perceptorum (et distributorum) proventuum civitatis Cracoviensis 1395–1399, s. 297); *Najstarsze księgi...*, dz. cyt., s. 261.

15 *Formularz Jerzego pisarza grodzkiego krakowskiego ok. 1399–1415*, wyd. K. Górski, Toruń 1950, s. 1–3; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, dz. cyt., s. 135–136, 156–157.

16 „Maius Dei gracia princeps veris, florum dominus et heres et nature magister universis et singulis principibus ecclesiasticis et secularibus, comitibus, baronibus, nobiles et plebeis cuicumque status, dignitatis vel eminencie fuerint hominibus ubicumque ambitu regni Polonie continentis, ad quos presentes pervenerint, fidelibus suis dilectis gratiam et benignitas continuum incrementum” (*Formularz Jerzego...*, dz. cyt., s. 1).

17 *Formularz Jerzego...*, dz. cyt., s. 1; *List do potomka królowej*, przekład J. Ciechanowicz, [w:] *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury polskiego średniowiecza*, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1987, s. 173–175 (cytat ze s. 174).

cę Węgry, szarpane Turków zdradliwą ręką. Ciebie zapraszają książęta jako pana, baronowie jako króla, lud jako nauczyciela, a Kościół jako opiekuna. Tak bardzo bowiem liczne podległe ci ludy pragną ujrzeć dni twoje i twe świetlane oblicze, jak rozpoznają, że wywodzisz się ze źródła królewskiego wdzięku, z korzeni szlacheckiego szczepu, z nasienia rodziców zadziwiającej cnoty¹⁸.

Jerzy z Chrostowa niezwykle mocno uwypuklił to wielkie oczekiwanie wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego na narodziny sukcesora tronu i zarazem nadzieje z nim związane. Podkreślił, operując metaforą biblijną, że „sam Pan pokieruje sterem twego szczęśliwego królestwa, twe działania obróci ku dobru, wywyższy koronę twego królestwa, twemu ramieniu zapewni dzielność, twe serce napełni mądrością, twym ustom nada przymiot mówienia prawdy, uczyni cię kochanym przez wszystkich i zegn przed tobą karki wielu ludów”¹⁹. Autor nawiązał w przytoczonym fragmencie do sakralnego fundamentu władzy królewskiej oraz jej biblijnego wzorca²⁰. W zakończeniu listu autor skierował uroczystą prośbę do natury „wiernej służki Najwyższego Władcy”, aby doprowadziła do końca rozpoczęte dzieło, tj. do przyjścia na świat wyczekiwanego potomka królewskiego²¹. *Dictamen ad prolem Hedvigis reginae* oddaje dobrze tę niezwykle atmosferę społeczną towarzyszącą ciąży królowej.

Jadwiga świadoma była jednak powagi sytuacji i zagrożenia dla jej życia, jakie niesła cięża oraz poród, zaś król przed porodem nalegał w listach i przez posłańców, aby „nie zaniedbała ozdobienia łoża na przyszły poród i sypialni obiciami, nakryciami i zasłonami przetykanymi złotem, drogimi kamieniami i perłami”. Wówczas odpisała mężowi, że „dawno odsunęła od siebie przepych świecki i nie chce korzystać teraz, w niebezpieczeństwie śmierci, którą często zwykł powodować poród, że Panu Niebios, który pozbawiwszy ją hańby bezpłodności obdarzył płodnością, nie chce się podobać w blasku drogich kamieni i złota, ale w skromności i łagodności”²². W tej odpowiedzi królowej, przytoczonej przez Jana Długosza, dochodzi do głosu głębokie duchowe przeżywanie ciąży. Z jednej strony wdzięczność Bogu za dar płodności i pokorne zjednoczenie z Nim, zaś z drugiej zdanie się na Jego łaskę i wolę

18 *Formularz Jerzego...*, dz. cyt., s. 1–2; *List do potomka...*, dz. cyt., s. 174.

19 *Formularz Jerzego...*, dz. cyt., s. 2; *List do potomka...*, dz. cyt., s. 174.

20 K. Ożóg, *Uczeni w monarchii...*, dz. cyt., s. 135–136.

21 *Formularz Jerzego...*, dz. cyt., s. 2–3; *List do potomka...*, dz. cyt., s. 174–175.

22 *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X (1370–1405), przekł. J. Mrukówna, Warszawa 1981, s. 301; *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 231.

na czas porodu. Jadwiga świadomie rezygnuje z ziemskich dóbr przynależnych jej królewskiej godności.

Spodziewane rozwiązanie nastąpiło w niedzielę 22 czerwca 1399 roku i królowa urodziła córkę. Otrzymała ona na chrzcie świętym imiona Elżbieta Bonifacja. Pierwsze niewątpliwie na cześć babki macierzystej królowej węgierskiej Elżbiety Bośniaczki, zaś drugie zgodnie z życzeniem papieża Bonifacego IX, o czym była mowa wyżej. Ze względu na stan zdrowia zaraz po przyjściu na świat ochrzcił ją w katedrze wawelskiej biskup krakowski Piotr Wysz. Nie czekano na przybycie biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, który miał reprezentować samego papieża Bonifacego IX jako ojca chrzestnego przy udzielaniu chrztu nowo narodzonemu dziecku.

Nie zachowały się żadne relacje dotyczące przebiegu porodu. Z antropologicznych badań szczątków kostnych królowej Jadwigi wynika, że jej miednica była stosunkowo wąska, co niewątpliwie wpłynęło na przebieg porodu, który prawdopodobnie był długi i ciężki, przyczyniając się do poważnego osłabienia dziecka i matki oraz komplikacji poporodowych²³. W *Kalendarzu katedry krakowskiej* dwukrotnie została zanotowana przez tę samą osobę dokładna dzienna data urodzin Elżbiety Bonifacji. Najpierw pod wspomnieniem Dziesięciu Tysięcy Męczenników, przypadającym 22 czerwca: „Heduigis Dei gracia regina Polonie etc. peperit filiam anno Domini millesimo trecentesimo nonagesimo nono”, a następnie w nocie o śmierci królowej i jej córki: „Anno Domini MCCCLXXX nono serenissima princeps domina Hedwigis regina Polonie et heres Ungarie etc. procreata filia primogenita Elisabeth Bonifacia die solis XXII Iunii et ea ipso die sancte Margarethe tunc sequenti defuncta”²⁴. Władysław Jagiełło przebywał w tym czasie w Nowym Mieście Korczynie i na wieść o narodzinach Elżbiety Bonifacji pośpiesznie przybył do Krakowa, gdzie jego pobyt poświadcza dokument z 3 lipca²⁵.

Radość z narodzin królewny szybko mieszała się z wielką troską o życie dziecka i Jadwigi, która ciężko zapadła na chorobę popołożową. W otoczeniu królowej została podjęta batalia duchowa o jej życie. Na Wawelu i w krakow-

23 P. Sikora, *Badania antropologiczne szczątków kostnych królowej Polski Jadwigi*, [w:] J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga*, s. 143–153.

24 *Kalendarz katedry krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 152, 157 (Monumenta Poloniae Historica, Series Nova, 5). J. Długosz, korzystając z *Kalendarza katedry krakowskiej*, pomylił się w dacie dziennej narodzin królewny i podał, że nastąpiło to „duodecima mensis Iunii”, tj. 12 czerwca, zob. *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 231; Z. Wdowiszewski, *Genealogia...*, dz. cyt., s. 48.

25 *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, cz. 2, Kraków 1883, nr 440; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla...*, dz. cyt., s. 51.

skim trójmieście oraz tam, gdzie doszła wiadomość o stanie Andegawenki, rozpoczęła się usilna modlitwa do Boga o zachowanie przy życiu królowej. Niezwykle wymownym świadectwem tego duchowego zmagania jest modlitewny monolog, rozmyślanie o umieraniu królowej Jadwigi *Soliloquium de transitu Hedvigis reginae Poloniae*, przypisywane Stanisławowi ze Skarbimierza, blisko związanemu z dworem królowej²⁶. Utwór zachował się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 191 z pismami Skarbimierczyka²⁷. *Soliloquium* powstało już po zgonie Elżbiety Bonifacji, tj. po 13 lipca, a przed śmiercią Jadwigi 17 lipca 1399 roku. Stanisław głównym tematem monologu uczynił słowa z Księgi Malachiasza (3, 3): „Purgabit filios Levi”. W kontekście tego biblijnego cytatu uczony najpierw snuł ogólne rozważania o tajemnicy Bożego działania wobec ludzi, a następnie ukazał obcowanie duszy ludzkiej z Bogiem i jego owoce. Po czym Stanisław przeszedł do wątku polskiego, podkreślając, że słowa proroka Malachiasza o oczyszczeniu synów Lewiego spełnią się też wobec Polski, która zostanie oczyszczona z nieprawości przez Jezusa Chrystusa. Bezpośrednio zwracając się do Boga, wypowiedział słowa:

Jeśli chcesz, aby umarła ta królewska latorośl, ze świętej rodziny pochodząca, przesławna królowa Jadwiga, matka ubogich, ucieczka nieszczęśliwych, obrończyni sierot, ostoja słabych, orędowniczka wszystkich poddanych, ozdoba Kościoła, klejnot świątyni, purpura ścian, podpora ołtarzy, to niech się stanie Twoja wola. Panem jesteś i któż sprzeciwi się Tobie? [...] Zabrałeś temu królestwu następczynię tronu. Dlaczego zabrałeś, Ty jeden wiesz, ja zaś wiem, że słusznie uczyniłeś, bośmy zgrzeszyli, z ojcami naszymi niegodnieśmy postąpili, uczyniliśmy nieprawość²⁸.

Ponieważ Bóg zabrał z tego świata sukcesorkę tronu, Skarbimierczyk zanosil usilnie błagania, by zachował przy życiu matkę, aby mogła jeszcze urodzić dziedzica korony. Następnie wyrażając nastawienie duchowe całego społeczeństwa, niejako w jego imieniu wołał do Boga:

Błagamy, Panie, a nic nie możemy. Panie umiłowany, odpowiedz przez sny, odpowiedz przez widzenia, czego nam niedostaje, abyśmy wiedzieli. Wiemy, że ona musi umrzeć. Ale to, że umrze jutro albo pojutrze, to rzecz przygodna. Jeśli tedy

26 B. Chmielowska, *Stanisława ze Skarbimierza rozmyślania o umieraniu królowej Jadwigi*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagielły*, dz. cyt., s. 280–290 (edycja: *Soliloquium de transitu Hedvigis reginae Poloniae*, s. 282–285; przekład: *Monolog o umieraniu Jadwigi, królowej Polski*, s. 286–290).

27 *Catalogus manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica asservantur*, t. 1, comp. S. Włodek, G. Zathy, M. Zwiercan, Wratislaviae–Cracoviae 1980, s. 233–249.

28 *Monolog o umieraniu Jadwigi*, dz. cyt., s. 288; *Soliloquium de transitu Hedvigis*, dz. cyt., s. 284.

jest rzecz przygodna, to może jej nie być. Uczynj więc o, Panie, aby jej nie było. Jednakże nie nasza, lecz Twoja wola niech się stanie. Ale jeśli to możliwe, niech oddali się śmierć, niech umrze teraz śmierć dla niej, aby oczyszczeni synowie Lewiego wielbili w Tobie Boga. [...] Tylko na Ciebie zatem wznoszą się nasze oczy. Nie oddalaj od nas miłosierdzia Twego. Oczyszczaj nas Panie, ale nie dawaj na zatracenie. [...] Jeśli zatem uzdrawiasz, niech Ci będzie chwała, jeśli śmierć dajesz, cześć Ci, o Panie²⁹.

Ten modlitewny monolog zakończył Stanisław prośbą, aby Bóg zesłał umocnienie i pocieszenie ten czas próby dla całego królestwa.

Śmierć królowny nastąpiła 13 lipca³⁰. Ze względu na ciężki stan Jadwigi dworzanie i Władysław Jagiełło nie ujawnili jej od razu tej smutnej wieści, obawiając się, że mogłaby ona przyspieszyć zgon królowej. Dopiero tuż przed śmiercią przekazano jej wiadomość o odejściu córeczki z tego świata³¹. W ostatnich dniach życia Jadwiga przekazała swoją ostatnią wolę mężowi oraz zaufanym dostojnikom duchownym i świeckim, ustanawiając biskupa krakowskiego Piotra Wysza i kasztelana krakowskiego Jana z Tęczyna egzekutorami testamentu. Nie zachował się ten testament w formie spisane go dokumentu. Powoływali się na niego wspomniani egzekutorzy³². Z relacji J. Długosza wynika, że tym dwóm dostojnikom Jadwiga poleciła na łożu śmierci wydać wszystkie jej „klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę” na „wsparcie dla osób nieszczęśliwych i na fundację Uniwersytetu Krakowskiego”³³. Dziejopisarz dodał, że „katedrze krakowskiej zostawiła ornat z naszytym krzyżem, perłami i drogimi kamieniami oraz racjonał z samych pereł”³⁴. Wartość zapisu Jadwigi na rzecz nieszczęśliwych osób nie jest znana, natomiast dla Uniwersytetu po spieniężeniu przez egzekutorów wynosił on ok. 2300 grzywien srebra. Za tę sumę zostały nabyte: dom na Ko-

29 *Monolog o umieraniu Jadwigi...*, dz. cyt., s. 289; *Soliloquium de transitu Hedvigis...*, dz. cyt., s. 284–285.

30 *Kalendarz katedry...*, dz. cyt., s. 157; Z. Wdowiszewski, *Genealogia...*, dz. cyt., s. 48.

31 *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 231; *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., ks. X, s. 301.

32 *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, ed. I. Ž. Pauli, p. 1, Cracoviae 1870, nr 17, 35; *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 232, 239.

33 „Hec omnia clenodia sua, vestes, pecunias et omnem regiam supellectilem in relevamen miserabilium personarum et in fundacionem universitatis studii Cracoviensis eroganda executoribus sui testamenti a se constitutis, videlicet Petro episcopo et Iaschkoni de Thanczin castellano Cracoviensibus mandavit” (*Ioannis Dlugossii Annales...*, lib. X, s. 232; *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., ks. X, s. 303).

34 „Hec Cracoviensi ecclesie casulam cruce margaritis et lapidibus preciosis intexam et rationale margaritis plenum reliquit” (*Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 232; *Jana Długosza Roczniki*, dz. cyt., ks. X, s. 303).

legium Króla Władysława (Większe) za 600 grzywien, szyb solny w Bochni za 688 grzywien oraz dwa domy na Kolegium Prawników za 1000 grzywien³⁵.

Jadwiga umierała pobożnie zaopatrzona świętymi sakramentami, przyjęła wiatyk (Eucharystię) oraz ostatnie namaszczenie, przy modlitewnej obecności króla Władysława i najbliższych dworzan oraz dostojników świeckich i duchownych³⁶. Odeszła do Niebieskiej Ojczyzny w południe 17 lipca, we wspomnienie św. Aleksego, 1399 roku³⁷. Poczyniono szybkie przygotowania do pogrzebu i dwa dni później 19 lipca pochowano królową wraz z Elżbietą Bonifacją w katedrze z lewej strony głównego ołtarza w pobliżu zakrystii³⁸. Z eksploracji grobu w latach 1887 i 1949 wynika, że w komorze grobowej umieszczona była drewniana trumna, w której złożone zostało ciało królowej. Jadwiga miała na sobie purpurową lub amarantową suknię z adamaszku z żółtymi rozetami oraz purpurowy płaszcz z amarantowym tłem, na którym znajdowały się żółte palmety, a także skórzane obuwie i pas. Jej twarz przykryto chustą z białego muślinu. Pochowano ją z połączanymi insygniami grobowymi: berłem, jabłkiem (wykonanymi z drewna) i koroną (ze skóry). Do trumny włożono dwie pergaminowe bulle papieża Bonifacego IX z ołowianymi pieczęciami (bullami), wówczas przełamanymi³⁹. Niewątpliwie osobną trumienkę z ciałem Elżbiety Bonifacji włożono do grobu matki, choć

35 *Codex diplomaticus Universitatis...*, dz. cyt., p. 1, nr 17, 29, 35, 36, 39; *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 239; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 42; J. Kurtyka, *Tęczyński. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 236–238; K. Stopka, *Jagiellońska fundacja Uniwersytetu Krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 69 (2003), s. 37–38.

36 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis Reginae et vita eius*, wyd. R. M. Zawadzki, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, dz. cyt., s. 295 („misericors et miserator Dominus, antequam finis suus venit, dedit sibi escam sacramentalem”); *Ioannis Dlugossii Annales*, dz. cyt., lib. X, s. 231; *Jana Długosza Roczniki*, dz. cyt., ks. X, s. 301.

37 *Kalendarz katedry...*, dz. cyt., s. 157; *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 231; *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., ks. X, s. 301; Z. Wdowiszewski, *Genealogia...*, dz. cyt., s. 36.

38 „Acta in Cracovia, Sabbato proximo post diem sancti Allexii, in quo sabbato Domina Hedvigis Regina Polonie cum Elisabeth filia sua sepulta est; termini regales continuati fuerunt in presencie Domini Regis”. *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870, s. 94; t. 8, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886, s. 744; *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 231; *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., ks. X, s. 301.

39 *Sprawozdanie z posiedzeń Komisji Historii Sztuki w Polsce za czas od 3 lutego do 3 marca 1887*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 3 (1887) z. 4, s. II–III (opis odkrytego 22 stycznia 1887 roku grobu królowej Jadwigi autorstwa M. Sokołowskiego); M. Tobiasz, *Otwarcie grobu królowej Jadwigi w dniach 12–14 lipca 1949 r.*, „Polonia Sacra” 2 (1949), s. 245–258; H. Hryszko, *Tkaniny z grobu królowej Jadwigi*, Warszawa 2017, s. 15–35, 115–134; M. Starzyński, *Rex obiit, czyli co wiemy o śmierci i pochówku Władysława Łokietka (w kontekście wcześniejszych eksploracji średniowiecznych grobów królewskich na Wawelu)* – dziękuję serdecznie Autorowi za udostępnienie pracy przed drukiem.

nie ma po niej śladów. Przy przebudowie prezbiterium katedry w pierwszej połowie XVII wieku otwarty został grobowiec królowej i prawdopodobnie wtedy szczątki królowny włożono do glinianej misy, którą umieszczono pod trumną Jadwigi⁴⁰.

Nie mamy bliższych informacji źródłowych o tym pogrzebie. Znane jest tylko kazanie wygłoszone w czasie ceremonii pogrzebowych najpewniej przez Stanisława ze Skarbimierza, bowiem zachowało się w rękopisie 191 Biblioteki Jagiellońskiej wśród pism tego uczonego⁴¹. Tematem kazania Skarbimierczyk uczynił słowa 1 Księgi Królewskiej (2, 6): „Dominus mortificat et vivificat, deducit ad inferios et reducit”. Najpierw ukazał on krótko zamysł Boga względem człowieka przed grzechem pierworodnym, którego to człowieka uczynił istotą rozumną i powołał do nieśmiertelności oraz do pełnego zjednoczenia ze Stwórcą. Po grzechu człowiek został wypędzony z raju, stając się tułaczem na ziemi, poddanym śmierci, która jest skutkiem jego upadku. Następnie Stanisław stwierdził, że wszyscy ludzie jako grzesznicy podlegają prawu śmierci, podkreślając, że to Bóg daje życie każdemu człowiekowi i zsyła nań śmierć. Zwracając się bezpośrednio do króla i dostojników, kaznodzieja wskazał, że od momentu narodzenia do śmierci i przyszłego zmartwychwstania jednakowo zmierzają wszyscy niezależnie od stanu, „król i żołnierz, najemnik i wódz, pospołu bogacz i żebrak. Niech przeto każdy rozumie, że Bóg nas nie skrzywdził, wzywając panią naszą Jadwigę, niegdyś królową Polski”. Po czym wspomniał o modlitewnym wołaniu ku niebu, „aby nam Pan Bóg zachował tę ozdobę Królestwa Polskiego, ostoję ładu państwowego, ten klejnot niezwykły [...] – a mimo to nie wyślągalismy utrzymania jej przy życiu”⁴². Z kolei Skarbimierczyk nakreślił piękny wizerunek zmarłej królowej. Na pierwszym miejscu uwypuklił jej troskę o poddanych, szczególnie zaś o duchownych, wdowy, sieroty, ubogich i pokrzywdzonych. Po czym ukazał cnoty Andegawenki w sprawowaniu władzy: „Widzieliśmy, jak roztropną była w radzie, jak przewidującą w przedsięwzięciach, z jaką gorliwością starała się zachować wszystko, co umacniało potęgę Korony Polskiej”. Następnie wysławiał Stanisław urodę królowej, ujmujący sposób mówienia, szlachetność obyczajów, głęboką pokorę, monarsze dosto-

40 M. Starzyński, *Rex obiit...*, dz. cyt.; por. M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1980.

41 R. Zawadzki, *Kazanie Stanisława ze Skarbimierza o śmierci i życiu królowej Jadwigi*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagielly...*, dz. cyt., s. 291–292; [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 293–295; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem i dostojnikami o śmierci i życiu królowej Jadwigi*, przekład R. M. Zawadzki, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagielly...*, dz. cyt., s. 296–299.

42 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 294; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 297.

jeństwo, a także szacunek, z jakim odnosiła się do książąt, szlachty, biskupów i kapłanów, „z jaką łaskawością przyjmowała ubogich, jak życzliwie udzielała posłuchania, jak daleka była od wyszydzania kogoś, nie wszczyniała kłótni ani nie była gadatliwa, nie unosiła się gniewem bez słusznej konieczności”⁴³. Podnosił też działalność fundacyjną Jadwigi i troskę o Kościół oraz cześć dla Boga. Skarbimierzczyk dopełnił wizerunek monarchini, wspominając jej dobroć, miłosierdzie wobec potrzebujących, a także cierpliwość w znoszeniu utrapień i cierpień, które były dla niej próbą zesłaną przez samego Boga. Ta charakterystyka królowej jednoznacznie ukazuje ją jako wzorową chrześcijańską władczynię, wręcz świętą według ideałów epoki średniowiecza⁴⁴. Bardzo podobnie brzmi opinia o Jadwidze sporządzona przez anonimowego duchownego z kręgu wawelskiego w *Kalendarzu katedry* w nocie o jej śmierci: „Była niestrudzoną pomnożycielką kultu Bożego, opiekunką Kościoła, sługą sprawiedliwości, towarzyszką cnót wszelkich, pokorną i łaskawą matką sierot, a według powszechnego mniemania nie widziano wówczas w świecie podobnego jej człowieka z królewskiego rodu”⁴⁵.

W ostatniej części kazania Stanisław ze Skarbimierza bezpośrednio zwrócił się do Władysława Jagiełły, mówiąc: „Wasza Królewska Wysokość nie powinna się poddawać niepohamowanemu żalowi, ale przeciwnie powinna się radować się, Królu, że tak niezwykłą miałaś małżonkę, a teraz – wielką przed Bogiem orędowniczkę królestwa”. Dodał następnie, że również „duchowieństwo i cały naród niech nabiorą otuchy”, ponieważ królowa przez śmierć doszła do oglądania Boga twarzą w twarz⁴⁶. Skarbimierzczyk wyraził przy tym osobistą nadzieję, że Bóg obdarzył Jadwigę „wiecznym królestwem w miejsce doczesnego, zamiast kruchej korony – niezniszczalną, zamiast światowego rozgłosu, przemijającego na kształt cienia, dał jej cześć wiekiustą już teraz, albo uczyni to niezwłocznie za wstawiennictwem świętej Bogarodzicielki, wszystkich świętych i według ducha żyjących”⁴⁷. W zakończeniu kazania Stanisław raz jeszcze rozważał, dlaczego, mimo żarliwych modłów narodu,

43 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 294; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 297–298.

44 Por. L. K. Born, *The Perfect Prince: A Study in 13th and 14th Century Ideals*, „Speculum” 3 (1928), s. 470–504; J. Le Goff, *Święty Ludwik*, przekład K. Marczevska i in., Warszawa 2001, s. 329–351, 485–520, 603–630; K. Ożóg, *Król w refleksji uczonych polskich XV wieku*, [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 25–37.

45 *Kalendarz katedry...*, dz. cyt., s. 157; przekład noty za: J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga...*, dz. cyt., s. 118.

46 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 295; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 298.

47 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 295; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 298.

Bóg nie zachował przy życiu królowej. Wskazywał przy tym, że powodem mogły być rozmaite grzechy mieszkańców królestwa z pychą i niegodziwością na czele albo też Bóg chciał wypróbować wiarę wszystkich poddanych wraz z królem Władysławem. W konkluzji stwierdził, że król został dotknięty wielką próbą, podobnie jak św. Eustachy, po to, aby zajaśniał jeszcze większym blaskiem wiary. Zakończył modlitwą w intencji władcy i zmarłej królowej: „Niech błogosławiony na wieki Bóg łaskawie umocni go i nie opuszcza w pocieszeniu, a głowę jego małżonki niech otoczy koroną niebieskiego królestwa”⁴⁸.

Niebawem po pogrzebie Władysław Jagiełło udał się do Koprzywnicy na naradę z dostojnikami rady królewskiej w związku z sytuacją króla po śmierci Jadwigi, gdzie jego pobyt poświadczony został 24 lipca, po czym wrócił do Krakowa, aby odprawić zapewne 17 sierpnia uroczyste egzekwie w katedrze⁴⁹. Nie wiemy, czy te egzekwie były związane z żałobną procesją po najważniejszych kościołach Krakowa i modłami w nich za zmarłą królową, jak to było w przypadku egzekwii za Kazimierza Wielkiego, zorganizowanych przez króla Ludwika Węgierskiego⁵⁰. Według Jerzego Wolnego i Romana Marii Zawadzkiego kazanie wtedy wygłosił Jan Isner, praski doktor teologii związany z dworem Jadwigi. Wspomniani badacze, opierając się na *verba thematis* kazania *Curam illius habe* (Łk 10, 35), pochodzące z perykopy ewangelijnej z dwunastej niedzieli zwykłej po Zesłaniu Ducha Świętego, datowali uroczyste egzekwie na 17 sierpnia⁵¹. Natomiast Długosz podał datę 14 sierpnia⁵². Kazanie uczonego zawierało ogólne rozważania o śmierci, której podlega każdy człowiek ze względu na swoją naturę (*mors naturae*), następnie o śmierci duchowej z powodu grzechu (*mors culpae*), a na końcu o śmierci sprawiedliwych, którzy po śmierci naturalnej dostępują życia w wiecznej szczęśliwości (*mors gratiae*). Do osoby Jadwigi kaznodzieja nawiązywał tylko bardzo ogólnie bez bliższych szczegółów dotyczących jej życia⁵³.

48 [Stanisłai de Scarbimiria], *Sermo ad regem...*, dz. cyt., s. 295; [Stanisław ze Skarbimierza], *Kazanie przed królem...*, dz. cyt., s. 299.

49 *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 235–236; *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., ks. X, s. 307–308; J. Kurtyka, *Tęczyńscy...*, dz. cyt., s. 232–234; J. Wolny, R.M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, „Analecta Cracoviensia” 7 (1975), s. 74–75, <https://doi.org/10.15633/acr.2870>.

50 *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, wyd. J. Szlachtowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, s. 646–648.

51 J. Wolny, R.M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga...*, dz. cyt., s. 74–75.

52 *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 235–236.

53 Edycja kazania: F. Menčík, *Pohřební řeč nad arcib. Janem z Jenštejna*, [w:] *Královské České Společnosti Nauk v Praze*, Ročník 1882, Praha 1883, s. 304–310. Jan Isner przerobił kazanie poświęcone królowej Jadwidze przygotowane w 1399 roku na okoliczność praskich egzekwii arcybiskupa

Upamiętnieniu zmarłej Jadwigi służyło również wierszowane epitafium, rozpoczynające się od słów „Sidus Polonorum iacet hic Hedvigis eorum...”, napisane wkrótce po jej śmierci przez nieznanego autora z otoczenia królowej. Zachowało się w przekazie J. Długosza, który umieścił je pod rokiem 1399 w *Rocznikach*⁵⁴. Utwór ten składa się z 30 dystychów eligijnych. Rozpoczyna się od pochwały rodu Andegawenów, z którego się wywodziła królowa, oraz jej zasług dla Polski i Litwy, a także dla Kościoła. Następnie autor wysławiał cnoty królowej (życzliwość wobec poddanych, skromność, łagodność, łaskawość, dobroć, pobożność) i jej wsparcie dla uczonych, po czym wspominał o poczęciu i urodzeniu dziecka, a także ukazał śmierć córki i samej Jadwigi (z dokładną datą dzienną i godziną zgonu). Podkreślał, że Jadwiga, umierając, przeszła do wiecznego życia i zamiast płaczu potrzebuje modlitwy, aby została przyjęta przez Boga do raju. Utwór wieńczy opis raju. Mieczysław Gębarowicz przypisał autorstwo tego epitafium biskupowi Piotrowi Wyszowi, doradcy i powiernikowi królowej. Ta hipotetyczna atrybucja przyjęła się w literaturze przedmiotu⁵⁵. Należy zauważyć, że charakterystyka cnót królowej w tym utworze jest zbieżna z jej wizerunkiem nakreślonym przez Stanisława ze Skarbimierza, ale przekonanie o świętości Andegawenki nie zostało w epitafium mocniej zaznaczone.

Ostatnie miesiące życia Jadwigi naznaczone były wielkim społecznym oczekiwaniem na narodziny upragnionego sukcesora tronu. Sama królowa, świadoma zagrożenia życia przy porodzie, składając swoje życie w ręce Boga, dojrzewała duchowo do spotkania z Nim twarzą w twarz. Popołogowa choroba Jadwigi wyzwoliła wielkie modlitewne wołanie jej poddanych do Boga, aby zachował ją przy życiu. Śmierć królowej *in odore sanctitatis* i uroczysty pogrzeb oraz egzekwie w katedrze na Wawelu zapoczątkowały jej żywy kult, który po sześciu wiekach został ukoronowany kanonizacją Andegawenki, zaś owoce jej królewskiego posługiwania świętego na trwałe zapisały się w dziejach Polski, Litwy i Węgier oraz Kościoła.

praskiego Jana z Jenštejna zmarłego w Rzymie 17 lipca 1400 roku – tamże, s. 309–310; J. Wolny, R. M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga...*, dz. cyt., s. 74–75.

54 *Ioannis Dlugossii Annales...*, dz. cyt., lib. X, s. 234–235.

55 M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław 1965, s. 56–59; W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum aureum”*, Warszawa 1996, s. 254–255; T. Michałowska, *Leksykon. Literatura polskiego średniowiecza*, Warszawa 2011, s. 655–656, 870.

Abstrakt

W drodze do wieczności – ostatnie miesiące życia i śmierć królowej Jadwigi Andegaweńskiej

Niniejszy artykuł omawia ostatni okres życia królowej Polski Jadwigi Andegaweńskiej od podróży z Krakowa do Torunia wiosną 1398 roku na pertraktacje z wielkim mistrzem krzyżackim do pogrzebu królowej (19 lipca 1399). Autor dokonał szczegółowej analizy źródeł, ukazując czas zajścia w ciążę Jadwigi, radość i nadzieje związane z oczekiwaniem na królewskiego potomka, obawy królowej przed zbliżającym się rozwiązaniem, narodziny córki Elżbiety Bonifacji (22 czerwca 1399), jej chrzest i chorobę popołożową Andegawenki. Następnie autor przedstawił okoliczności śmierci królewny (13 lipca) i Jadwigi *in odore sanctitatis* (17 lipca), podkreślając wielkie zmaganie duchowe Polaków o zachowanie królowej przy życiu przez Boga. Po czym omówił uroczystości pogrzebowe z kazaniem Stanisława ze Skarbimierza oraz egzekwie i upamiętnienie zmarłej przez epitafium.

Słowa kluczowe: królowa Jadwiga Andegaweńska, król Władysław Jagiełło, królewna Elżbieta Bonifacja, Stanisław ze Skarbimierza, śmierć, pogrzeb

Abstract

On the way to eternity – Queen Jadwiga of Anjou's last months of life and her death

This article shows last period of life of the Polish queen Jadwiga of Anjou. The author follows her from Kraków to Toruń, where in the spring of 1398 she conducted negotiations with the Grand Master of the Teutonic Order, and ends with the queen's funeral (July 19, 1399). The author carried a detailed analysis of the sources, concentrating on the time of Jadwiga's pregnancy, her excitement in anticipation of the heir to the throne, her fears of the delivery, birth and baptism of her daughter Elżbieta Bonifacja (June 22, 1399) and finally, queen's post-partum illness. Then the circumstances of the deaths of Princess Royal (13 July) and Jadwiga *in odore sanctitatis* (17 July) are described in detail to emphasize the great spiritual struggle of Poles to keep the Queen alive by God. Lastly the author discusses funeral ceremonies with a sermon by Stanisław of Skarbimierz as well as executions and commemorating the dead with an epitaph.

Keywords: Queen Jadwiga of Anjou, King Władysław Jagiełło, Princess Royal Elżbieta Bonifacja, Stanisław of Skarbimierz, death, funeral